

Zbrodnia, honor, sprawiedliwość – motywy kryminalne w twórczości Natalii Krzyżanowskiej (I)

Druga połowa dziewiętnastego wieku przyniosła na ziemiach polskich intensywny rozwój prasy, zarówno w formie czasopism adresowanych do wybranej grupy społecznej czytelników, jak i gazet codziennych, zawierających aktualne informacje o zakresie międzynarodowym, krajowym oraz lokalnym. Poza wiadomościami politycznymi czy ekonomicznymi, a także wprowadzanymi coraz częściej dodatkami kulturalnymi i literackimi, pojawiały się w nich rubryki odnotowujące ważne lub interesujące w ocenie redakcji wydarzenia o charakterze kryminalnym. Wśród nich znajdowały się notatki o popełnionym przestępstwie, opisy przebiegu procesu sądowego czy wzmianki o wyroku skazującym. Opisywane przestępstwa miały rozmaity charakter. Odnotowywano zuchwałę kradzież dóbr z bogatych domów¹, kradzież sklepowe² oraz klejnotów³ czy przestępstwa finansowe, w tym związane z wprowadzaniem fałszywych środków płatniczych.⁴ Przedstawiano w prasie również procesy sądowe dotyczące zabójstw, które zresztą zazwyczaj niezmiernie interesowały opinię publiczną.⁵ Spopularyzowanie w prasie tej tematyki odpowiadało trwającemu już zainteresowaniu czytelników powieściami tajemnic, wzorowanymi na *Tajemnicach Paryża* Eugène'a Sue⁶, a później powieściami kryminalnymi, często wzbogacanymi o wątki sensacyjne.

Oprócz poczytnych kryminałów i powieści tajemnic, które wprowadziły do literatury szerokie zainteresowanie światem rzeczywistych bandytów, przestępców oraz prostytutek⁷, polskie powieści obyczajowe drugiej połowy dziewiętnastego wieku również zawierają liczne motywy kryminalne. Utwory te często w podtytule określano jako *powieści współczesne*, czyli lokujące akcję w latach współczesnych pisarzowi i przedstawiające bohaterów zbliżonych do ludzi żyjących w prawdopodobnym lub faktycznym świecie⁸. Z tego powodu przestępstwa w nich przedstawiane przypominały te opisywane w prasie codziennej. Dominowały w nich wątki obyczajowe, nieraz o wyraźnym zabarwieniu dydaktycznym, pozwalające przedstawić autorowi własne poglądy na zajmujące go kwestie społeczne, ekonomiczne czy – w granicach wyznaczanych przez cenzurę – narodowe. Motywy związane z przestępczością mogły wówczas wzbogacać przebieg akcji, ułatwiać ocenę poszczególnych bohaterów lub służyć podtrzymaniu zainteresowania czytelnika, który podążając za interesującą fabułą, jednocześnie poznawał przemyslenia i poglądy autora dotyczące zagadnień ze świata

rzeczywistego.

Wyżej wspomniany sposób wykorzystywania tematyki kryminalnej stosowała w swojej twórczości Natalia Krzyżanowska, znana i popularna na przełomie XIX i XX wieku pisarka i publicystka⁹, a przy tym gorąca zwolenniczka i propagatorka kwestii kobiecej, zamieszczająca swe artykuły o tematyce emancypacyjnej przede wszystkim w „Bluszczu” oraz „Tygodniku Mód i Powieści”. Wprowadzane przez nią do utworów wątki i motywy kryminalne zazwyczaj służyły właśnie wzbogaceniu fabuły o elementy sensacyjne. Stanowiły także punkt wyjścia do przedstawienia w powieści czy noweli stanowiska pisarki odnośnie aktualnych kwestii społecznych, jak kwestia kobieca, czy narodowych, w tym dotyczących niepodległości Polski. W powieściach zwykle należały do wątków pobocznych; wówczas najczęściej wynikały z wcześniej opisanych wydarzeń lub, jeśli pojawiały się w sposób nieoczekiwany dla czytelnika, pozwalały w zakończeniu utworu na dokonanie lub potwierdzenie oceny postępowania głównego bohatera oraz jego powieściowego przeciwnika. Inaczej sprawa przedstawiała się w przypadku nowel, gdzie wątek kryminalny mógł organizować całą akcję utworu, umożliwiając konfrontację kilku bohaterów, ich poglądów oraz wyznawanych systemów wartości. We wszystkich utworach jednak tematyka związana z przestępstwami oraz systemem władzy sądowiczej nie znajdowała się na pierwszym planie. Pisarka zwykle ograniczała wątek kryminalny do kilku schematycznych elementów, wśród których znajdowało się samo przestępstwo, a potem rozpoznanie winnego i, w zależności od motywacji świadka, doprowadzenie do uwięzienia przestępcy lub zmuszenie go do zadośćuczynienia za popełnione wykroczenie. W przypadku realizacji schematu, w którym pojawiał się motyw więzienia, nieodłącznym elementem były spotkania uwięzionego ze swoją rodziną lub znajomymi, a także, jak w noweli *W więzach*, z rodziną ofiary. Pisarka zwięźle przedstawiała rozprawę sądową, zwykle skupiając się na wydaniu wyroku oraz reakcji więźnia i osób postronnych znajdujących się na sali. Najczęstszym wyrokiem, jaki pojawiał się w jej utworach, było zesłanie na Syberię, połączone z utratą praw stanu. Skazanemu zwykle dobrowolnie towarzyszyła jego żona, decydując się podzielić jego los w imię miłości i wierności, chociaż z prawnego punktu widzenia utrata praw wiązała się z unieważnieniem małżeństwa, a zatem pozwalała kobiecie ponownie wyjść za mąż.¹⁰

Wspomniana już nowela *W więzach*,

opublikowana po raz pierwszy pod tytułem *W lody Syberii*, stanowi przykład realizacji wyżej omówionego schematu. Wątek kryminalny dominuje w tym utworze, przez co akcja rozgrywa się głównie w więzieniu i na sali sądowej. Już na początku noweli ze słów pierwszoosobowego narratora, adwokata, można się dowiedzieć, że sprawa, którą ma się zająć, dotyczy znanego i bogatego ziemianina, Stanisława Goryckiego, podejrzanego o zabójstwo kuzyna swojej żony. Popełniona zbrodnia wstrząsnęła opinią publiczną, gdyż zabójca był osobą zamożną, znaną i ogólnie szanowaną w mieście. O jego winie trudno było wątpić. Wkrótce po popełnieniu przestępstwa Stanisław sam przyszedł się do morderstwa, nie próbując uniknąć odpowiedzialności ani nie doszukując się okoliczności łagodzących, które mogłyby wpłynąć na ocenę czynu przez sędziego i zmniejszyć wymiar kary.

Krwawy dramat wśród klasy ludzi zamożnych i inteligentnych, oparty nie na chęci zysku, ale na czysto psychicznych czynnikach, budzi zwykle żywsze zajęcie. Tutaj wypadek ten silnie oddziaływał na zebranych, bo zbrodni dopuścił się współobywatel ich, druh i towarzysz, którego znając od lat dziecięcych, cenił przywykły.¹¹

Wspominając o popełnionej przez Stanisława zbrodni, adwokat szeroko opowiadał o życiu mężczyzny, w tym o jego nieudanym małżeństwie z Izabelą. Relacje Goryckiego z żoną nie układały się pomyślnie już od dnia ślubu. Podczas starań o rękę pięknej i bogatej panny Stanisław nie ukrywał, że zamierza zawrzeć małżeństwo z rozsądkiem i znacząco powiększyć posiadany majątek. Jego intencje oraz motywacja były doskonale znane Izabeli, która zgadzała się na ten związek, wyznając podobne poglądy i również kierując się korzyściami materialnymi, jakie mogła odnieść, wychodząc za Stanisława. Małżeństwo ich miało od początku charakter układu opartego na wzajemnych korzyściach finansowych, a przyszłych małżonków nie łączyła miłość ani nawet relacja przyjaźni czy wzajemnego szacunku. Tworzyli oni przykladną, światową parę, prowadzącą wystawny styl życia, zgodny z zasadami konwenansu. Prywatnie pomiędzy nimi szybko pojawiła się niechęć oraz chłód, gdyż oboje od dnia ślubu zarzucali sobie próżność i egoizm. Izabela oskarżała męża o polowanie na jej posag, a Stanisław wypominał, że wyszła za niego dla pieniędzy, kochając ubogiego kuzyna. Wzajemne pretensje i wymieniane szyderstwa, przy jednoczesnej ambicji i dumie obojga ludzi, uniemożliwiły próby jakiegokolwiek porozumienia pomię-